



LICYTACJA DWUSTRONNA

Kontra na 4♠

Panie Redaktorze!

W meczu, w założeniach obie przed, mój partner skontrował otwarcie 4♠, a ja, będąc posiadaczem karty...

♠6 ♥D1064 ♦KW8765 ♣64

... zgłosiłem 5♦. Całe rozdanie wyglądało tak:

Mecz; obie strony przed, rozdawal W			
♠ AD109754	♥ A5	♦ 4	♣ 1072
♠ KW83	♥ KW87	♦ A2	♣ A98
♠ 2	♥ 932	♦ D1093	♣ KDW53
♠ 6	♥ D1064	♦ KW8765	♣ 64

Na 5♦ wpadłem bez dwóch, za 100, podczas gdy 4♠ z kontrą byłyby za 300. Partner uważał, że kontra na 4♠ jest karna, ja byłem innego zdania. Kto ma rację?

Kamil

W	N	E	S
4♠	ktr.	pas	?

Dawnymi czasy kontra na otwarcie 4♠ była zdecydowanie karna. Wywoławczą rolę spełniały natomiast 4BA, które mogły być także trójkolorowe. Zdecydowana większość dzisiejszych ekspertów uważa jednak, iż kontra na blok 4♠ powinna być wywoławcza, zaś 4BA wskazywać rękę dwukolorową 5+–5+, niekoniecznie na kolorach młodszych.

Gdybyśmy grali *kontrą karną*, okazji do jej zastosowania byłoby niewiele. Wielokrotnie częściej będziemy mieć kartę upoważniającą do *kontry wywoławczej*. Dlatego w takiej sekwencji należy grać *kontrą wywoławczą*. Tym bardziej że wiemy z praktyki, iż taką kontrę, mimo jej wywoławczego charakteru, dosyć często zamieniamy na karną. Dzieje

się tak w dwóch zasadniczych przypadkach:

1) Mamy plażę w ręku, np.:

♠W73 ♥1064 ♦W8765 ♣104

Bez zmrżenia oka pasujemy, wnosząc do niebios modły o łagodny wymiar kary. Wybieramy mniejsze złoto, albowiem wędrówka z taką nędzą do 5♦ byłaby kładzeniem głowy pod topór. Pasując, możemy nawet mieć nadzieję na sukces, gdyż brak rekonytry E świadczy, że partner ma połowę znajdujących się w talii miltonów – i jeżeli nasze modły zostaną wystuchane, 4♠ uda się nawet położyć.

2) Mamy rękę dosyć silną, ale zrównoważoną, np.:

♠75 ♥K1064 ♦KD95 ♣D94

Wybieranie się z nią na szczebel pięciu jest zbyt ryzykowne, a 4♠ zostaną niemal na pewno przegrane.

A oto z kolei ręka S, z którą mamy oczywistą licytację na poziomie pięciu:

♠3 ♥KD10874 ♦KW95 ♣74

Istnieje ogólne przekonanie, że licytując na szczeblu pięciu, robimy to z zamiarem zrealizowania zapowiedzianego kontraktu. Nie jest to jednak do końca prawda, co mamy bowiem zrobić z taką na przykład kartą S:

♠3 ♥DW974 ♦DW987 ♣42 ?

Nie wiemy, czy wygramy kontrakt na wysokości pięciu, ale nasza ręka woła o grę własną. Brak w niej lew defensywnych, zatem przeciwnicy mogą z łatwością wygrać 4♠, a nasz kontrakt w kolor czerwony może być znakomitą obroną. Bez skrupułów zdecydowałbym się na 4BA, które oczywiście nie są *blackwoodem*, lecz mają charakter wywoławczy, wskazując możliwość gry w dwa kolory. Gdy partner zgłosi 5♣, przeniosę na 5♦, wskazując dwukolorówkę na czerwonych.

Zapamiętaj!

Znalezienie właściwego koloru do gry ma priorytet nad poszukiwaniem szlemika.

Popatrzmy na całe rozdanie:

Mecz; obie przed, rozdawal W			
♠ KD109854	♥ A65	♦ 4	♣ 98
♠ W6	♥ K108	♦ AK65	♣ A1053
♠ A72	♥ 32	♦ 1032	♣ KDW76
♠ 3	♥ DW974	♦ DW987	♣ 42

Partner ma minimalną kartę – przegramy więc 5♦ bez jednej, ale przeciwnikom wychodzą 4♠. Poza tym wcale nie jest powiedziane, że po naszych 5♦ E nie zgłosi 5♠ – w obawie, że 5♦ wychodzi, a wówczas zapis pojawi się po naszej stronie. Blokująca licytacja przeciwników uniemożliwia nam precyzyjną wymianę informacji. Pamiętaj jednak, że brak informacji stwarza problemy nie tylko nam, ale i stronie przeciwnej.

Jeszcze bardziej namawia do dalszej licytacji taka karta S:

♠3 ♥DW109742 ♦987 ♣74

Nie mamy nawet cienia lewy defensywny, ale aż pięć lew ofensywnych przy grze w kiery. Trudno z taką ręką nie zgłosić 5♥. Kontrujący, mając świadomość, że znaleźliśmy się w trudnej sytuacji, nie powinien pędzić do szlemika i bez **bardzo wyraźnych nadwyżek** zadowolić się końcówką. Niekiedy nie dogramy szlemika, ale znacznie częściej nasza decyzja okaże się właściwą.

Jeśli przyjmiemy zaprezentowaną wiedzę za obowiązującą, to **partner Kamila z problemową ręką...**

♠KW83 ♥KW87 ♦A2 ♣A98

... **powinien spasować na 4♠**, które wskutek tego, niestety, grane byłyby bez kontry. Kiedy jednak przeciwnicy zabierają nam tak wiele przestrzeni licytacyjnej, nie możemy spodziewać się za każdym razem miękkiego lądowania.

Kto pyta, nie błądzi

Panie Redaktorze!

Oglądając na BBO relacje z prestiżowych zawodów, zauważyłem, że coraz więcej par stosuje otwarcie 1BA w sile 14–16 PC. Czy to obniżenie limitu siły o 1 PC ma jakiś większy sens?

Kamil

Kamilu!

Jest kilka powodów przemawiających za wprowadzeniem do systemu otwarcia 1BA w sile 14–16 PC:

1. System staje się wtedy nieco bardziej agresywny, gdyż w konsekwencji obniżamy także strefę *trefla przygotowawczego* do 11–13 PC.

2. Po otwarciu 1BA (15–17) obrońcy koncentrują się przede wszystkim na znalezieniu częściówki, gdyż statystycznie ich szanse na końcówkę są niewielkie: otwierający ma około 16 PC i jeśli spotka u partnera choćby 1–2 PC, to przeciwnikom pozostaje 23, w porywach 24 PC. Wprawdzie układowa końcówka kolorowa nadal jest możliwa, ale często brakuje wystarczającej przestrzeni, aby to sprawdzić.

Przykład (licytujemy *Wspólnym Językiem*):

W	N	E	S
1 BA	pas	pas	?

¹ 15–17 PC

Jak wiemy, **N** może posiadać silną rękę bezatutową. Z naszą kartą...

♠DW10875 ♥9 ♦W987 ♣109

... jesteśmy tego nawet pewni, licytujemy zatem 2♦ (*multi*). Jednak tak samo zaliczujemy również z kartą dużo silniejszą, np.:

♠DW10875 ♥9 ♦A987 ♣A9

W obu przypadkach strona **NS**, kierując się statystyką, zwykle poprzestaje na częściówce.

Te statystyczne działania przeciwników stają się mniej uzasadnione, kiedy pada otwarcie 1BA w sile 14–16 PC. Częściej zatem podjęta przez nich decyzja okaże się nietrafna.

Kolejny przykład. Popatrzmy na taką

licytację (licytujemy *Wspólnym Językiem*):

W	N	E	S
pas	pas	1♣	pas
?			

Posiadając kartę...

♠DW8 ♥K107 ♦A108 ♣W1087

... myślimy o inwicie 2BA, bo partner może mieć 14 PC. Kiedy jednak wprowadzimy do systemu otwarcie 1BA w sile 14–16 PC, ten problem zginie. Spokojnie zaliczujemy 1BA, ponieważ:

– partner nie może mieć 14 PC w składzie bezatutowym;

– my nie możemy mieć 11 PC, z taką siłą otworzylibyśmy bowiem 1♣ (z aktualną kartą **W** taka sekwencja staje się zatem niemożliwa, czyli do postawionego wyżej problemu w ogóle nie dojdzie).

Popatrzmy na następujące rozdanie (otwiera **W**):

W		E
♠ A9863		♠ K2
♥ KD7	W E	♥ A10943
♦ W42		♦ 85
♣ A9		♣ K762

We *Wspólnym Języku* licytacja przebiegnie: 1♠ – 1BA – pas. W ten sposób ucieknie nam bardzo dobra końcówka kierowa. Mając natomiast do swojej dyspozycji otwarcie 1BA w sile 14–16 PC, **W** powinien tak właśnie rozpocząć licytację, co nie tylko zapobiegnie zgubieniu kierów, a także umożliwi dokładne zbilansowanie rozdania.

Dlaczego, mimo licznych zalet takiego rozwiązania, nie wszystkie pary stosują otwarcie 1BA w sile 14–16 PC? Wynika to przede wszystkim z konstrukcji ich systemów. Na przykład u par włoskich bezatutowe ręce licytuje się tak: 12–14 PC – 1♣; 15–17 PC – 1BA; 18–19 PC – 2♦; 20–21 PC – 2BA. Aby zatem nie nadwężać bezpieczeństwa otworzyć 2♦ i 2BA, nie należy zmieniać stref.

Inny powód, może nawet bardziej istotny, to przyzwyczajenie – które jest ponoć naszą drugą naturą...

Co zaliczujesz?

Licytujemy *Wspólnym Językiem* (obie strony przed partią).

1)

W	N	E	S
1♦	pas	1BA	ktr.
?			

W: ♠ADW2 ♥5 ♦AD109 ♣10732

2♣. Partner wykluczył starszą czwórkę, ma zatem maksimum sześć kart w kolorach starszych, a tym samym co najmniej siedem w kolorach młodszych. Mamy więc pewność uzgodnienia koloru młodsze. Partner nadal może mieć cztery kara, gdyż bezpośrednie podniesienie 1♦ – 2♦ wymaga w *WJ10+* PC. W treflach partner może mieć pięć, a sporadycznie nawet sześć kart, np. zgłosi też 1BA z kartą: ♠Kx ♥Dxx ♦xx ♣DWxxx.

2)

W	N	E	S
–	–	1♦	3♠
?			

W: ♠K54 ♥DW73 ♦A954 ♣K6

3BA. Wprawdzie masz cztery kiery, ale negatywna kontra może spowodować poważne kłopoty, gdy partner nie ma czterech kierów ani stopera w pikach – przekroczy wtedy strefę 3BA. Tymczasem 3BA mogą być ostatnim kontraktem, który chciałbyś grać. Nawet jeśli partner ma cztery kiery, to po bloku rośnie szansa na ich zły podział. Jest jeszcze jeden poważny argument za 3BA: ♠K jest w obstawie dwóch błotek, więc atak pikowy będziesz mógł raz przepuścić, co zwykle wystarczy, aby przerwać przeciwnikom komunikację tym kolorem.

3)

W	N	E	S
–	1♣	ktr.	1BA
?			

W: ♠D1083 ♥K1075 ♦73 ♣972 ▶

2♣ (jako kolor przeciwnika!). Wywołujemy w ten sposób starszą czwórkę partnera. 2♣ w sensie naturalnym są mało przydatne. Partner modelowo ma w treflach krótkość, a przeciwnicy sporo kart w młodszych. Preferencja kolorów starszych jest wszechobecna, a w tej sekwencji ma szczególne uzasadnienie.

4)

W	N	E	S
–	–	1♦	2♦ ¹
?			

¹5–5 na starszych

W: ♠K D 7 ♥10 5 ♦AK 7 3 ♣D 10 8 2

2♠. Przeciwnik (**S**) odlicytował dwukolorówkę na starszych. Mamy bardzo dobry fit w kolorze otwarcia i bilans na końcówkę. Po informujemy o tym fakcie, licytując kolor przeciwnika. **Przy dwóch kolorach przeciwnika licytujemy ten, w którym mamy stopera.**

5)

W	N	E	S
–	1♣	2♦ ¹	pas
2♥	3♣	ktr.	pas
?			

¹5–5 na starszych

W: ♠9 8 ♥W 5 2 ♦W 8 7 6 ♣10 7 6 2

3♥. Przypominam, że we współczesnej wersji *WJ2♦* obiecują 5–5 w kolorach starszych. Kontra na 3♣ oczywiście tego składu nie zmienia, mówi jedynie o wyraźnej nadwyżce w sile. Przy naszej nędzy w karcie licytujemy negatywne 3♥.

6)

W	N	E	S
–	1♠	pas	2♠
pas	pas	ktr.	pas
?			

W: ♠K D 9 ♥W 9 8 4 ♦K 8 ♣K W 3 2

2BA. **E** był za słaby, by skontrować 1♠, wznowił kontrą, więc ma około 10 PC. Ty (**W**), patrząc w swoją kartę, możesz określić możliwości połączonych rąk. W tej sekwencji 2BA jako *lebensohl* nie mają więc sensu. Należy przeznaczyć je na wskazanie ręki dwukolorowej – w poszukiwaniu koloru uzgodnionego. Ręka partnera (**E**): ♠7 4 ♥K 10 6 ♦A W 7 6 ♣D 9 8 5.

Lewy atutowe znikąd (2)

Kontynuujemy nasze poszukiwania lew atutowych. Oto rozdanie, które sprawiło kłopot rutynowanemu graczowi ligi okręgowej...

Mecz; NS po partii, rozdawał S

♠ D 4	♠ K W 9 2	♠ 10 8 5
♥ 8 6 4	♥ A 10 7 2	♥ D W 9 5
♦ 10 9 6 5 2	♦ D 7	♦ 8 3
♣ 5 4 2	♣ D 9 8	♣ A K W 10

W	N	E	S
–	–	–	1BA
pas	2♣	ktr.	2♠
pas	4♠	pas...	

E odważnie skontrował 2♣ na wist i **W** posłusznie wyszedł w ten kolor. **E** odegrał trzy trefle i rutynowo zagrał w karo z – nadzieją na ♦K u partnera. Tymczasem wystarczyło policzyć widoczne miliony i dodać 15 PC otwierającego, by dojść do wniosku, że partner może mieć co najwyżej damę – a wówczas jest to ♠D. Jeżeli zatem **E** wyjdzie w czwartej lewie w trefla pod potrójny renons, to **W** przebijie go ♠D, promując swemu partnerowi ♠10. Rozdanie to potwierdza tezę, że w większości wypadków do znalezienia optymalnego zagrania wystarczy proste rachunki.

Czy gracze NS mogli przeciwdziałać nieszczęściu, które ich w tym rozdaniu spotkało?

Tak! Gdyby kontrakt pikowy grany był z ręki **N**, to **NS** zapisaliby sobie 650 punktów, zamiast oddać przeciwnikom 100. **Jak jednak rozwiązać ten problem? Oto stosowne ustalenia:**

W	N	E	S
–	–	–	1BA
pas	2♣	ktr.	?

Pas – każda karta bez stopera trefl;
inne – jak bez kontry, ale ze stoperem trefl.

Następnie:

W	N	E	S
–	–	–	1BA
pas	2♣	ktr.	pas
pas	?		

Teraz rekontra e-N-a jest *powtórny* *staymanem*. **S** licytuje:

- 2♦** – bez starszej czwórki;
- 2♥** – cztery piki;
- 2♠** – cztery kiery;
- 3♣** – obie starsze czwórki.

Ponieważ temat wart jest oddzielnego artykułu, więc zapewne do niego powrócimy. Na razie jednak – po tej dygresji – wracamy do lew atutowych.

Mecz; obie przed, rozdawał S

♠ 9 3	♠ D 10 2	♠ 8 7 6 5
♥ A W 5	♥ K D 7 3 2	♥ 10 4
♦ A K 7 6 5	♦ W 3 2	♦ D 9 4
♣ 7 6 5	♣ D 3	♣ 10 9 8 4

W	N	E	S
–	–	–	1BA
pas	2♦	pas	2♥
pas	3BA	pas	4♥
pas...			

Wist: ♦A, partner zachęcił czwórką, więc zagrałeś ♦K i błotkę karo. Rozgrywający przebił i wyszedł w atu. **Co ty na to?**

Nietrudno znaleźć rozwiązanie tego problemu. Należy wskoczyć ♥A i zagrać czwarty raz w karo na promocję. Zagranie to może przynieść wam sukces nawet przy takim rozkładzie atutów...

♥ A W 5	♥ K D 7 3 2	♥ x
	♥ x x x x	

... gdyż przeciwnik, będąc przekonany, iż grasz (**W**) na promocję, może przebić czwarte karo na stole figurą i zagrać na podział kierów A x – W x.